PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 79 — ROK VII. — ŚRODA 21 MARCA 1951 ROKU. — CENA 10 GR.

WIELKIE OSIĄGNIĘCIA SZKOŁY RADZIECKIEJ

— wzorem dla wychowawców młodzieży polskiej

III krajowy zjazd Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego zakończył obrady

WARSZAWA (PAP). — Dnia 20 bm. zakończył trzydniowe obrady III krajowy zjazd Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego. W ostatnim dniu obrad toczyła się ożywiona dyskusja, w której udział wzięli m. in.: sekretarz KC PZPR— tow. Edward Ochab, minister oświaty W. Jarosiński i sekretarz CRZZ tow. Z. Kratko. Zjazd dokonał wyboru nowych władz związku oraz podjął uchwały i rezolucje, wytyczające zadania na najbliższy okres dla ponad 150.000 rzeszy nauczycieli i wychowawców młodego pokolenia. Zjazd uchwalił również nowy statut, który m. in. ustala nazwę związku: **Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego.**

Jednomyślnie wśród gorących oklasków uchwalono wysłanie depeszy do nauczycielstwa Związku Radzieckiego.

W depeszy tej czytamy m. in.:

„Zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego, obradujący w Warszawie, przesyła Wam Drodzy Towarzysze, w imieniu wszystkich nauczycieli, profesorów i pracowników oświatowych serdeczne i braterskie pozdrowienia. Biorąc za drogowskaz słowa Wielkiego Stalina: „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca" dokonujemy dalszej mobilizacji naszych sił, aby wraz z Wami — nauczycielstwem potężnego Związku Radzieckiego, z nauczycielstwem państw demokracji ludowej i wszystkimi postępowymi nauczycielami krajów kapitalistycznych włączać się coraz pełniej do światowego frontu walki o pokój.

Wielkie osiągnięcia szkoły radzieckiej, Wasze bogate doświadczenie i dorobek pedagogiczny są dla nas źródłem, z którego coraz umiejętniej czerpiemy wzory do naszej pracy wychowawczej w szkole i poza szkołą.

Wierzymy, że krocząc Waszym śladem, umacniając więzy przyjaźni i braterstwa między naszymi narodami, coraz lepiej wychowywać będziemy nowego człowieka, ofiarnego budowniczego socjalizmu w naszej ojczyźnie. Zdajemy sobie sprawę, że gwarancją osiągnięcia tego celu jest wytrwałe wychowywanie nauczyciela w naukowym poglądzie na świat, w proletariackim internacjonalizmie, wychowanie go na świadomego bojownika o sprawę postępu, o realizację Planu 6-letniego, o socjalizm.

Zapewniamy Was, Drodzy Towarzysze, że pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i jego Wielkiego Wodza Józefa Stalina zdecydowanie będziemy walczyć o pokój i szczęśliwą przyszłość dla wszystkich narodów miłujących wolność".

Zjazd dokonał również wyboru władz Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego. Przewodniczącym Zarządu Głównego został poseł **Eustachy Kuroczko**, zaś wiceprzewodniczącymi: **Szczepan Stec i Tadeusz Wysocki.** Sekretarzami Zarządu Głównego wybrano **Stanisławę Jankowską** i **Stanisława Macha.** Ponadto w skład prezydium weszło 7 osób.

Obrady zjazdu zamknął przewodniczący Zarządu Głównego — pos. Kuroczko. Mówca podkreślił, że zadaniem delegatów będzie przekazanie najszerszym rzeszom nauczycielskim wskazań i wytycznych pracy nauczyciela, zawartych w referacie Prezydenta Bieruta oraz w uchwałach i rezolucjach zjazdu.

Gdy przewodniczący wznosi okrzyk na cześć nauczyciela polskiej klasy robotniczej — Prezydenta RP Bolesława Bieruta, na sali wybucha nieopisany entuzjazm. Długo nie milkną okrzyki na cześć Pierwszego Obywatela Polski Ludowej, na cześć pokoju.

Entuzjazm zebranych przeradza się w manifestację na cześć Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta.

Odśpiewaniem Międzynarodówki zakończono obrady.



Prezydent RP, towarzysz Bolesław Bierut, w towarzystwie tow. Cyrankiewicza i tow. Ochaba na sali obrad zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego. *(Foto-AR)*

Na wezwanie załogi elektrowni „Szombierki"

Wciąż nowe zakłady przystępują do współzawodnictwa w dziedzinie oszczędzania paliwa. Tak więc palacze **ZPB im. Dyw. Kościuszkowskiej** po przeanalizowaniu swych możliwości postanowili do końca bieżącego roku zaoszczędzić **120 ton węgla.** Oszczędność tę chcą uzyskać dzięki równomiernemu spalaniu węgla, właściwej regulacji powietrza i racjonalnemu zużyciu wody, zasilającej kotły.

Zarazem wzywają towarzyszy z ZPB im. Okrzei do podjęcia podobnego zobowiązania.

Załoga **kotłowni ZPW im. Waryńskiego** — pisze nasz korespondent tow. W. Zajączkowski — w składzie: **Janicki, Wasilewski, Nockowski, Szulc, Janeczko, Andrzejewski, Woźniakowski, Dobrówka, Michalak, Wdzięczny** postanowiła do końca bież. roku zaoszczędzić **477 ton węgla**, na łączną sumę 17.082 zł. — wzywając jednocześnie palaczy ZPB im. Świerczewskiego do oszczędnego gospodarowania węglem.

Śladem innych zakładów poszli również palacze kotłowni **Zakładów Gazownictwa Okręgu Łódzkiego, Gazownia w Łodzi.** Postanowili oni wprowadzić oszczędności przez spalanie całkowitej ilości wyprodukowanego miału koksowego, sporządzając mieszankę w stosunku 2 do 3, tj. 2 części węgla i 3 części miału koksowego. Zaoszczędzą w ten sposób 150 ton węgla miesięcznie.

Palacze łódzkiej gazowni wzywają przy tym wszystkie zakłady gazownictwa do podjęcia podobnych zobowiązań.

Armia ludowa Korei bohatersko broni każdej piędzi ziemi ojczystej

„Litieraturnaja Gazieta" o walkach na froncie

MOSKWA (PAP). — „Litieraturnaja Gazieta" w przeglądzie działań wojennych w Korei pisze m. in.:

Dniem i nocą toczą się walki na wszystkich odcinkach frontu koreańskiego. Walki te przybrały szczególnie zacięty charakter w rejonie Seulu. Interwenci skupili na tym odcinku 230 tysięcy żołnierzy, ogromne ilości samolotów, czołgów i artylerii. Bohaterska armia ludowa i oddziały ochotników chińskich bronią ofiarnie każdej piędzi ziemi. **W ciągu krótkiego okresu czasu wojska amerykańskie straciły w rejonie Seulu 30 tysięcy żołnierzy i oficerów oraz wielką ilość sprzętu wojennego.** Jedynie za cenę wielkich strat udało się najeźdźcom sforsować rzekę Hangan.

Zacięte walki toczą się również na środkowym i wschodnim odcinku frontu. Rozgłośnia londyńska podała, że na północ od Hensonu wojska armii ludowej zmusiły niektóre oddziały amerykańskiej VIII armii **do wycofania się z zajętych na wzgórzach pozycji.**

Pod hasłem obrony pokoju

Miliony, miliony młodych ludzi ze wszystkich części świata, miliony chłopców i dziewcząt wszystkich ras i narodów rozpoczynają dziś swe święto. Charakter i znaczenie tego święta, Światowego Tygodnia Młodzieży, określa tegoroczne hasło Tygodnia — walka młodzieży wszystkich kontynentów o pokój.

Światu zagraża wojna. Podżegacze z Wall Street otwarcie, bezczelnie przygotowują się do rozpoczęcia dzieła straszliwego zniszczenia. Rozpętali oni i prowadzą zbrodniczą walkę przeciw narodowi koreańskiemu. Celem przeniesienia ogniska działań wojennych do Europy, celem rozpoczęcia bezpośredniej agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, jawnie tworzą i uzbrajają armię niemiecką, zwalniają z więzień oficerów hitlerowskich — specjalistów zbrodni i zagłady.

Moskiewski komsomolec, układający na strzelistych rusztowaniach cegły w mury najwyższych pięter wspaniałego uniwersyteckiego gmachu, wie dobrze — za pół roku, za rok zasiądzie w zbudowanych przez siebie jasnych salach, będzie studiować. Budując gmach uniwersytetu, biorąc udział w budowie gigantycznych elektrowni wodnych, buduje szczęśliwe, komunistyczne jutro swego narodu, buduje własną przyszłość. Ale wie również, że nienawiść garstki zwyrodnialców skierowana jest przeciwko jego krajowi, przeciwko jego narodowi i przeciwko niemu samemu, że nikczemne plany podżegaczy wojennych zmierzają do zburzenia szczęścia narodu radzieckiego.

A młodzież krajów kapitalistycznych? W myśl planów Eisenhowera i jego mocodawców ta właśnie młodzież — francuska, angielska, włoska, młodzież Ameryki, a przede wszystkim młodzież Niemiec Zachodnich, stanowić ma trzon napastniczych armii. Zamiast dać jej możliwości pracy i nauki, imperialistyczni podżegacze wojenni narzucić chcą młodzieży drogę śmierci i zagłady, drogę kalectwa i niezdolności do pracy, drogę zwyrodnienia i chorób.

W Światowym Tygodniu Młodzieży, młodzi ludzie wszystkich narodów mówią podżegaczom wojennym — „nie". Potężna jest siła ich głosu. Nie mogą go uciszyć uzbrojeni policjanci i zmotoryzowane ich oddziały. Sprzed gmachu Kongresu w Waszyngtonie rozbrzmiewał on przed kilku dniami w czasie manifestacji jako prawdziwy głos amerykańskiego narodu. Przeniesiony z sali w Essen, gdzie adenauerowska policja usiłowała rozpędzić zebranie młodzieży — na place i ulice miasta, wyraził mocną wolę walki niemieckiej młodzieży przeciwko wskrzeszeniu napastniczej armii, przeciwko wywołaniu przez imperializm amerykański zbrodniczej wojny.

„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swoje ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca" — powiedział towarzysz Stalin. W Światowym Tygodniu Młodzieży młodzież narodów świata jest jednym z oddziałów, który bierze w swe ręce sprawę zachowania pokoju. Setki manifestacji, jakie odbędą się w Niemczech i we Francji przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, setki wystąpień młodzieży wszystkich krajów przeciwko zbrodniczej wojnie w Korei o zaprzestanie działań wojennych, wielka fala manifestacji, wyrażających pełne poparcie dla uchwał berlińskiej sesji Rady Pokoju, żądających zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, przejdzie przez cały świat, zmobilizuje do aktywnej walki o pokój nowe miliony młodzieży.

W tej walce przyświecać będzie młodzieży całego świata wspaniały przykład ofiarności i bohaterstwa młodzieży radzieckiej. Przykład komsomolców radzieckich, przykład młodzieży radzieckiej daje jasne wskazania drogi walki o pokój, jaką kroczyć powinna nasza młodzież. Osiągnięcia produkcyjne donbasskich górników, ich walka o podniesienie produkcji, wskazały naszej młodzieży kopalni „Katowice" najpiękniejszy sposób uczczenia Światowego Tygodnia Młodzieży. Z kopalni „Katowice" rozległo się na cały kraj wezwanie do podniesienia wydajności pracy, do podejmowania nowych zobowiązań produkcyjnych.

Odpowiadają na ten apel warszawscy młodzi murarze i budowniczowie Nowej Huty, łódzcy włókniarze i włókniarki, młodzież fabryk metalowych i hut...

Światowy Tydzień Młodzieży stanie się wielką kampanią potężniejącej walki o pokój, walki, prowadzonej przez ludzi najgłębiej zainteresowanych w obronie pokoju i najgoręcej pokoju pragnących. Dumni jesteśmy, że w pierwszych szeregach walczących znajdzie się cała młodzież polska, skupiona we froncie narodowym walki o pokój i Plan 6-letni. Światowy Tydzień Młodzieży będzie jeszcze jednym zwycięstwem w łańcuchu zwycięstw obozu pokoju i na tym polega jego wielkie, szczególne znaczenie

Wiosenne prace rolne rozpoczęte

KRAKÓW (PAP). — W woj. krakowskim rozpoczęto już wiosenne prace rolne.

W gminie Skawina oraz w Bronowicach Wielkich rolnicy przystąpili do bronowania uprawy kultywatorami i do orki.

Przeciw polityce głodu i przygotowań wojennych

Nowa fala strajków w krajach kapitalistycznych

Połączenia kolejowe z Paryżem przerwane

PARYŻ (PAP). — W ciągu ostatnich 24 godzin sytuacja strajkowa w całej Francji zaostrzyła się gwałtownie. **W Paryżu strajkuje prawie 100 proc. pracowników metra i autobusów.**

Z dworca **St. Lazaire**, skąd codziennie odchodzi 1.300 pociągów podmiejskich, **nie odszedł w dniu 19 bm. ani jeden pociąg.** Podobnie przedstawia się sytuacja na dworcu **Montparnasse.** Kolejarze paryskiego dworca wschodniego większością 800 głosów przeciwko 2 uchwalili rozpoczęcie strajku. Z godziny na godzinę **oczekuje się wybuchu powszechnego strajku kolejarzy.**

Dla zastraszenia strajkujących, rząd sprowadził z Niemiec oddziały żołnierzy francuskich wojsk okupacyjnych oraz 40 czołgów.

Komitet strajkowy pracowników metra i autobusów paryskich ogłosił oświadczenie, potępiające niedopuszczalne metody nacisku stosowane przez rząd. Komitet zapowiada prowadzenie strajku **aż do zupełnego zwycięstwa.**

STRAJKI WE WŁOSZECH

RZYM (PAP). — Robotnicy włoskiego przemysłu ciężkiego prowadzą nieustającą walkę przeciwko rządowej polityce ograniczania produkcji i masowego zwalniania z pracy. Na znak solidarności z robotnikami, którym grozi pozbawienie pracy, **odbyły się w dniach 16 i 17 marca strajki w zakładach ciężkiego przemysłu w Mediolanie, Como, Lecco, Turynie, Livorno, Bolonii, Neapolu, Terni i Alessandrii.**

WALKA ROBOTNIKÓW ANGLII

LONDYN (PAP). — W Birmingen odbyła się konferencja przedstawicieli reprezentujących 250 tysięcy robotników brytyjskiego przemysłu budowy maszyn. **Konferencja zażądała zniesienia wydanego przez rząd dekretu antystrajkowego i uniewinnienia 7 dokerów, przeciwko którym toczy się rozprawa sądowa o zorganizowanie rzekomo „nielegalnego" strajku londyńskich robotników portowych.**

FALA STRAJKÓW W GRECJI

SOFIA (PAP). — Według nadeszłych tu wiadomości, **w Grecji odbył się 48-godzinny strajk pracowników telefonów i telegrafów,** mający na celu osiągnięcia podwyżki płac. Od 3 dni strajkują **pracownicy gazowni w Atenach.** Pracownicy zakładów ubezpieczeń społecznych w Grecji po przeszło 15 - dniowym strajku uzyskali zwiększenie zarobków.

ROBOTNICY PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO W PORTO RICO PORZUCILI PRACĘ

NOWY JORK (PAP). — 5 tysięcy robotników przemysłu cukrowniczego w Porto Rico rozpoczęło strajk, domagając się podwyżki płac. Strajkują również robotnicy zakładów konfekcyjnych.

Naród angielski nie udzieli poparcia Amerykanom w planowanej przez nich wojnie antychińskiej

Harry Pollitt o wystąpieniu Churchilla i polityce labourzystów

LONDYN (PAP). — Przemawiając na wiecu w Leeds, sekretarz generalny Brytyjskiej Partii Komunistycznej, Harry Pollitt, nawiązał do przemówienia radiowego przywódcy partii konserwatywnej, Winstona Churchilla, z dnia 17 marca, w którym to przemówieniu Churchill domagał się realizacji „polityki wzmożonych zbrojeń".

Churchill — stwierdził mówca — **chce zdobyć władzę dla siebie i dla swojej partii milionerów, aby nadal sprzedawać Anglię Stanom Zjednoczonym, realizować jeszcze szerszy program zbrojeniowy i przerzucić cały ciężar tego programu na klasę robotniczą.**

Pollitt podkreślił, że powinno nastąpić zespolenie milionów Anglików, pragnących pokoju, ażeby Churchill podczas nadchodzących wyborów powszechnych doznał jeszcze większej porażki niż w 1945 roku.

Następnie Harry Pollitt analizował pracę parlamentu brytyjskiego w okresie ostatnich tygodni. Charakterystyczną cechą tej pracy było — oświadczył mówca — naigrawanie się ze zdrowego rozsądku narodu.

Wynika to ze stanowiska rządu labourzystowskiego. Swoją polityką rząd labourzystowski zapewnił konserwatystom wielkie możliwości. **Konserwatyści poniosą podczas wyborów zupełną klęskę, jeżeli klasa robotnicza wraz ze wszystkimi elementami demokratycznymi otrzyma prawdziwie socjalistyczne kierownictwo i prawdziwie socjalistyczną politykę.** Parlament powinien zastanowić się nad tym w jaki sposób mógłby odzyskać swą utraconą władzę suwerenną. Należałoby omawiać w parlamencie sprawę możliwie najszybszego powrotu żołnierzy angielskich do kraju, aby mogli zająć się tutaj pracą twórczą, a nie przyczyniać się na Malajach do wzbogacania milionerów. Zadaniem parlamentu powinno być dążenie do szybkiego zakończenia wojny w Korei. Trzeba wyraźnie zademonstrować, że **Anglia w żadnych warunkach nie udzieli poparcia Amerykanom w planowanej przez nich wojnie antychińskiej.**

Kończąc, Harry Pollitt **wezwał wszystkie postępowe siły i organizacje brytyjskie, by zjednoczyły się w imię wspólnego celu — obrony pokoju.**

Posiedzenie Sejmowej Komisji

Planu Gospodarczego i Budżetu

WARSZAWA (PAP). — Kancelaria Sejmu Ustawodawczego RP zawiadamia, że posiedzenie Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu odbędzie się we czwartek, dnia 22 marca 1951 r., o godz. 9, w sali Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej Nr. 4.

Ocena gazetek ściennych

W związku z miesięczną oceną ukazujących się w zakładach pracy gazetek ściennych, wzywa się wszystkich redaktorów gazetek ściennych do złożenia marcowych gazetek ściennych do ORZZ ul. Traugutta 18, w pokoju Nr. 2, do dnia 22 marca br.

Termin narady przewodniczących komisji kulturalno - oświatowych, kierowników świetlic oraz członków zespołów redakcyjnych gazetek ściennych, zostaje przesunięty z dnia 22 marca, na piątek, 23 marca br., godz. 12. Narada odbędzie się w ORZZ, pokój Nr. 209.

Z całego świata

MOSKWA. W dowód wiecznej przyjaźni z narodem radzieckim masy pracujące NRD podarowały mieszkańcom Stalingradu kompletne urządzenie planetarium.

MOSKWA. Rząd japoński postanowił wydać zakaz działalności partii komunistycznej i obecnie zajęty jest opracowaniem konkretnych zarządzeń wykonawczych. Premier Yoshida ma opracować odpowiedni projekt ustawy, o czym zawiadomił dnia 15 marca kierownictwo partii liberalnej.

PARYŻ. Z Maroka donoszą o panującym tam nadal terrorze francuskich władz kolonialnych wobec ludności miejscowej. Od końca grudnia ub. roku około 1.500 Marokańczyków zostało aresztowanych.

Przed Światowym Festiwalem Młodzieży

BERLIN (PAP). — W Berlinie odbyło się posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego III Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. W obradach Komitetu wzięli udział przedstawiciele 17 narodów. Po wysłuchaniu referatu przewodniczącego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Enrico Berlinguera — Komitet uchwalił w dniu 19 bm. rezolucję, w której podkreśla entuzjazm, z jakim młodzież całego świata przyjęła wiadomość o festiwalu, wyznaczonym na 5—19 sierpnia w Berlinie.

Rezolucja wzywa wszystkie organizacje młodzieżowe do objęcia całej młodzieży akcją przygotowań festiwalowych, do zacieśnienia współpracy ze związkami zawodowymi i innymi organizacjami masowymi, do zbierania funduszów celem umożliwienia młodzieży z krajów kolonialnych i zależnych wzięcia udziału w festiwalu.

Z obrad zastępców ministrów czterech mocarstw

Delegat radziecki demaskuje

obłudę przedstawicieli państw zachodnich

MOSKWA (PAP). — W korespondencji z Paryża Agencja TASS cytuje wypowiedzi francuskich dzienników burżuazyjnych, które podkreślają, że w poniedziałek, 19 marca, rozpoczął się trzeci tydzień obrad zastępców ministrów spraw zagranicznych i w związku z tym zapatrują się pesymistycznie na perspektywy tych obrad.

Jednakże — pisze korespondent Agencji TASS — dzienniki te pomijają milczeniem istotne przyczyny, które spowodowały, że konferencja nie wywiązała się dotychczas ze stojących przed nią zadań i nie opracowała uzgodnionego porządku dziennego sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Wiadomo powszechnie — stwierdza korespondent — że delegacja ZSRR, dążąc do ułatwienia porozumienia uczestników konferencji, wprowadziła szereg zmian do swego projektu porządku dziennego. Zupełnie słusznie jednak delegacja radziecka nalega na wpisanie na porządek obrad zagadnień mających doniosłe znaczenie dla zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa, a mianowicie sprawy wykonania postanowień układu poczdamskiego.

Na poniedziałkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych przewodniczył delegat Francji, Parodi.

Pierwszy przemawiał delegat amerykański, Jessup, który domagał się odrzucenia propozycji radzieckich i dopuścił się szeregu oszczerczych wypadów przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Przedstawiciele Anglii i Francji poparli wypowiedzi swego amerykańskiego kolegi.

Następnie zabrał głos delegat radziecki. **Gromyko, który zdemaskował fałszywe argumenty i oszczercze oświadczenia przedstawicieli państw zachodnich.**

Odpowiadając na twierdzenie Jessupa, że delegacja radziecka zmierza rzekomo do jakichś celów nie mających nic wspólnego ze zwołaniem Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, Gromyko oświadczył:

Nie wiem, czy Jessup mówił poważnie, czy też żartował, lecz wiadomo powszechnie, że zebraliśmy się tu w Paryżu właśnie dlatego, że **rząd radziecki zaproponował w swych notach zwołanie sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.** Rząd radziecki odnosi się z całą powagą do sprawy zwołania tej Rady.

Następnie delegat radziecki przytoczył dane świadczące o naruszaniu przez mocarstwa zachodnie zobowiązań wynikających z układu poczdamskiego. Gromyko przypomniał, że już w 1947 roku mocarstwa zachodnie scaliły dwie zachodnie strefy okupacyjne tworząc t. zw. Bizonię, co było **sprzeczne z układem poczdamskim,** a następnie utworzyły Trizonię, co doprowadziło do podziału Niemiec.

Gromyko wspomniał w szczególności o konferencjach przedstawicieli państw zachodnich, na których omawiano sprawę odbudowy armii niemieckiej i włączenia jej do sił zbrojnych agresywnego bloku atlantyckiego.

Mówiąc o oszczerczym twierdzeniu Jessupa, że przez swą notę z 28 września 1949 r. do Jugosławii rząd radziecki naruszył rzekomo swe zobowiązania w stosunku do Jugosławii, Gromyko powiedział:

— **Wiadomo powszechnie, że rząd radziecki w tej nocie przytoczył konkretne fakty, stanowiące dowód, iż rząd jugosłowiański, na czele którego stoją szpiedzy i agenci obcych mocarstw, podeptał radziecko-jugosłowiański układ o przyjaźni. Dlatego właśnie rząd radziecki stwierdził, iż uważa, że jest zwolniony od zobowiązań wynikających ze wspomnianego układu.**

Gromyko stwierdził, że rząd Stanów Zjednoczonych usiłuje zająć stanowisko obrońcy kliki Tito, tak jak to czynił swego czasu rząd brytyjski.

W konkluzji Gromyko stwierdził, że dyskusje na każdym posiedzeniu potwierdzają coraz wyraźniej fakt, że **delegacje mocarstw zachodnich chcą nie dopuścić do omówienia przez ministrów spraw zagranicznych dwóch nader ważnych problemów, a mianowicie demilitaryzacji Niemiec i redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw.**

W przededniu otwarcia obrad Europejskiej Konferencji Robotniczej

Delegacje zagraniczne w drodze do Berlina

Przygotowania do Europejskiej Konferencji Robotniczej w Berlinie, która odbędzie się w dniach 23—25 marca r. b. i której tematem obrad będą sprawy zapobieżenia remilitaryzacji Niemiec Zachodnich — trwają w pełni we wszystkich krajach, wysyłających swych delegatów na tę konferencję.

BERLIN (PAP). — Klasa robotnicza Niemieckiej Republiki Demokratycznej czyni ostatnie przygotowania do Konferencji Robotniczej w Berlinie. Inicjatywa zwołania tej konferencji, powzięta przez załogę Haspen-Huette, znalazła silny odzew wśród załóg wszystkich fabryk i zakładów pracy NRD. W poszczególnych okręgach Republiki dokonane zostały wybory delegatów.

Według doniesień z Niemiec Zachodnich, apel robotników Haspen-Huette spotkał się z gorącym przyjęciem wśród robotników fabryk i hut. Na apel ten odpowiedziało dotychczas blisko 900 załóg fabrycznych.

* * *

PARYŻ (PAP). — W miejscowości Varangeville (dep. Meurthe et Moselle) odbyło się uroczyste pożegnanie udających się do Berlina delegatów robotniczych całego departamentu. W skład delegacji wchodzą członkowie różnych organizacji robotniczych. Na wiecu pożegnalnym delegaci stwierdzili, że zbrojenie Niemiec stanowi największe niebezpieczeństwo dla pokoju w świecie, toteż obowiązkiem robotników francuskich jest walczyć przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

PRAGA (PAP). — W całej Czechosłowacji prowadzone są przygotowania do udziału w Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Na masowych wiecach i zebraniach w poszczególnych zakładach pracy, robotnicy czechosłowaccy wybierają swych delegatów spośród najlepszych przodowników pracy i nowatorów. Na zgromadzeniach tych robotnicy czechosłowaccy wyrażają zdecydowaną wolę przyczynienia się do utrwalenia pokoju i poparcia wszystkich sił pokojowych narodu niemieckiego w jego walce przeciwko zbrodniczym knowaniom wojennym imperialistów amerykańsko-angielskich.

SOFIA (PAP). — Centralna Rada Związków Zawodowych Bułgarii postanowiła wysłać swych delegatów na Europejską Konferencję Robotniczą do Berlina. Na czele delegacji bułgarskiej stać będzie członek Centralnej Rady Bułgarskich Związków Zawodowych — Drago Kodżeikow.

„Świadkowie Jehowy“ - agentami wywiadu USA

Prokurator żąda wysokich kar dla oskarżonych w procesie warszawskim

WARSZAWA (PAP). — Po 3-dniowej rozprawie, która toczyła się przed wojskowym sądem rejonowym w Warszawie przeciwko kierownictwu sekty „świadków Jehowy" — agentom imperializmu amerykańskiego — przewód sądowy został zamknięty i sąd udzielił głosu stronom.

Prokurator wojskowy, mjr. Orliński, podkreślił w swym przemówieniu, że **oskarżeni — agenci imperializmu amerykańskiego pod pozorem działalności religijnej uprawiali dywersję i szpiegostwo, perfidnie wykorzystując dla tych celów ciemnych i sfanatyzowanych członków sekty.** Oskarżeni — kierownicy sekty „świadków Jehowy" w Polsce, wiernie wypełniając rozkazy amerykańskiej centrali w Brooklynie, dążyli do osłabienia obronności naszego państwa i moralnej postawy jego obywateli. Za pośrednictwem członków sekty — nieświadomych agentów — rozpowszechniali kłamliwe wiadomości o sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej Polski.

Prokurator oświadczył następnie, **że kierownictwo sekty nadużyło również wolności religii dla prowadzenia roboty szpiegowskiej.** Wypróbowani agenci amerykańscy — Scheider i współoskarżeni — przekształcili sektę w sieć wywiadowczą, która zbierała i przekazywała zagranicę tajne informacje z dziedziny wojskowej, gospodarczej i politycznej. Wśród dowodów rzeczowych — podkreślił prokurator — znajdują się liczne mapy sztabowe i szkice terenowe, na których oskarżeni oznaczali ważne strategiczne obiekty wojskowe i przemysłowe.

Stwierdzając, że wszystkie zarzuty aktu oskarżenia zostały w procesie **w pełni udowodnione,** prokurator zażądał dla oskarżonych: **Scheidera — kary śmierci, Abta i Jędzury — kary dożywotniego więzienia, Kwiatosza — 15 lat więzienia, Sukiennika — 10 lat więzienia oraz dla Liczke i Glasberga po 8 lat więzienia.**

Obrońcy usiłowali przedstawić oskarżonych jako nieświadome narzędzie imperializmu amerykańskiego. Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku dnia 22 bm.

Czyn produkcyjny

Na cześć Światowego Tygodnia Młodzieży

Z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży, młodzież z zakładów pracy i szkół podejmuje liczne zobowiązania.

Junacy i junaczki „SP“ przy **Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych** podjęli następujące zobowiązania: **12 - osobowy zespół z oddziału „krepa“ podnieść wydajność o 2 procent oraz zmniejszyć ilość odpadków o 3 procent.**

Wiesława Tomczyk i Teresa Pawłowska podwyższą wykonanie bazy o 3 procent. **Zbigniew Rajski** wyremontuje dodatkowo **2 automaty świetlne, 17** junaków zobowiązało się wysypać ulicę szlaką na przestrzeni **50 metrów.**

Młodzież ZPDz im. Rychlińskiego — pisze korespondent „Głosu Robotniczego“, tow. **Zenon Antoszewski** — czynem powitała tydzień ŚFMD. **Halina Sowa** zobowiązała się podnieść wykonanie swej bazy do 208 **procent,** wzywając towarzyszy pracy do podejmowania podobnych zobowiązań. Również **Alicja Binczak** podniesie wykonanie bazy **o 4 procent.** W ślady tych przodujących młodych robotnic poszła cała młodzież „SP“ i ZMP, postanawiając pełnić **Warty Pokoju w okresie Tygodnia Młodzieży.**

Uroczysty charakter miała akademia, zorganizowana **w ZPB im. Dywizji Kościuszkowskiej** — pisze korespondent **J. Kwaśniak.** Padły następujące zobowiązania: brygada szybkiego skrawania części do maszyn im. **Henri Martina,** przeznaczyła dodatkowo **25 godzin pracy na remont obecnie nieczynnej tokarki.**

Tkacz, **ob. Matuszyński,** postanowił wykonać **roczny plan produkcji do 15 listopada,** wzywając innych pracowników do podjęcia podobnego zobowiązania.

27 uczennic **VII Szkoły TPD,** klasa X, zobowiązało się, wzorem młodzieży komsomolskiej, przepracować po **dwie godziny w fabryce,** wzywając wszystkie szkoły do wzięcia udziału w ruchu **„sobotnikowym“** — pisze **ob. Jabłońska.** Poza tym wszystkie uczennice szkoły postanowiły zaoszczędzić do końca bieżącego roku **1.500 podręczników** i przekazać je w dobrym stanie koleżankom i kolegom z młodszych klas. Uczennice VII Szkoły TPD wzywają całą młodzież do pójścia w ich ślady.



DE GASPERI: — Dla pana wszystko!

Więcej towarów, nowe placówki

Poważny rozwój spółdzielczości w 1951 r.

Z plenarnego posiedzenia Naczelnej Rady Spółdzielczej

WARSZAWA (PAP). Naczelna Rada Spółdzielcza przyjęła na ostatnim plenarnym posiedzeniu sprawozdanie z wykonania planu za 1950 r. we wszystkich gałęziach spółdzielczości oraz zatwierdziła plan na rok bież.

W 1950 r. zorganizowano w całym kraju 3.479 nowych spółdzielni w tym 1.952 spółdzielnie produkcyjne. Liczba członków spółdzielni różnych typów **powiększyła się o 12 proc.** Plan rozwoju sieci detalicznej wykonany został w 126 proc. a obroty wzrosły o 29 proc. Plan skupu artykułów rolnych zrealizowano z nadwyżką. **W ciągu roku skup wzrósł o 62 proc.**

Pomimo tych niewątpliwych osiągnięć nie wykorzystano w pełni wszystkich możliwości i rezerw ukrytych w aparacie spółdzielczym.

W 1951 r. spółdzielczość pracy wyprodukuje o 58 proc. towarów więcej niż w roku ub. Szczególna uwaga będzie zwrócona na produkcję drobnych przedmiotów codziennego użytku, jak artykuły galanteryjne, gospodarstwa domowego itp., których brak odczuwa się na rynku. W celu zaspokojenia rosnących potrzeb i sprawnego rozprowadzenia zwiększonej masy towarowej nastąpi dalszy rozwój sieci sklepów spółdzielczych w mieście i na wsi. Planowane dostawy artykułów przemysłowych dla wsi zwiększą się o dwie trzecie, artykułów spożywczych — o 50 proc. oraz artykułów rolnych i pasz o 43 proc.

W wyniku wzrostu wydajności pracy, wzmocnienia dyscypliny płac oraz walki z wszelkiego rodzaju marnotrawstwem, koszty w spółdzielczości spożywców obniżone zostaną do 6,3 proc. a w spółdzielniach gminnych do 7,9 proc.

Na marginesie

Pan Schuetz rozumuje...

Zgodnie z dyspozycjami, otrzymanymi od „starszego partnera“, czyli po prostu z waszyngtońskiego Departamentu Stanu, rząd brytyjski — według doniesień prasy zachodniej — zamierza zwolnić w br. 230 hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, przebywających obecnie w więzieniach brytyjskiej strefy okupacyjnej. Hitlerowscy „specjaliści“ są dziś podżegaczom wojennym na gwałt potrzebni, toteż, jak wiemy „ułaskawianie“ faszystowskich bandytów i morderców odbywa się w Trizonii już od dłuższego czasu bez przerwy.

Interesujące światło na tę ponurą sprawę rzuca oświadczenie jednego z zaufanych p. Adenauera, mianowicie—posła do tak zw. parlamentu z Bonn z ramienia „chrześcijańskiej — demokracji“, Schuetza. Herr Schuetz domagając się w tym że — za przeproszeniem — „parlamencie“ ułaskawienia skazanych na śmierć siedmiu zbrodniarzy wojennych z osławionym SS-owcem Pohlem na czele, przytoczył następujące rozumowanie:

„Nonsensem jest zwalczać ruch pokojowy i hasło „ohne uns“ („bez nas“), a jednocześnie godzić się w milczeniu z faktem wykonania wyroku śmierci na b. wojskowych niemieckich, bez względu na to „jakich czynów przestępczych dopuścili się oni w przeszłości“.

„Wywód logiczny“ p. Schuetza nie jest pozbawiony wewnętrznej konsekwencji. Istotnie, nic można zwalczać i prześladować obrońców pokoju i przeciwników remilitaryzacji, nie wypuszczając jednocześnie z więzień zbrodniarzy nazistowskich, skoro ci zbrodniarze są właśnie najbardziej wykwalifikowanymi „fachowcami“ w sprawach dławienia wszelkich ruchów postępowych, demokratycznych i pokojowych.

„Wysocy komisarze“ mocarstw zachodnich w Trizonii podzielają — jak wiemy — całkowicie sposób rozumowania p. Schuetza, toteż z wielką skwapliwością wychodzą naprzeciw jego pragnieniom i żądaniom, wypuszczając w przyspieszonym tempie z cel więziennych dziesiątki i setki najpodlejszych kreatur hitlerowskich. „Będą nam potrzebni“ — twierdzi p. Mac Cloy, a jego koledzy brytyjski i francuski kiwają potakująco głowami — ku radości adenauerów, schuetzów i schumacherów. *(B. D.)*

Traktat pokojowy z Niemcami musi być zawarty w 1951 r.

Walka narodów przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich o szybkie zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami jest w chwili obecnej głównym zadaniem wszystkich obrońców pokoju na całym świecie, a przede wszystkim narodów Europy.

Imperialiści przygotowują w Trizonii główną siłę uderzeniową w postaci wskrzeszonego Wehrmachtu, tam też przekształca się przemysł w główną bazę zaopatrzeniową dla agresywnych sił hitlerowsko-amerykańskich. Dlatego Światowa Rada Pokoju uznała, że europejskie narody, a szczególnie narody w krajach sąsiadujących z Niemcami, winny czynnie poprzeć walkę sił pokojowych narodu niemieckiego.

„Światowa Rada Pokoju — czytamy w rezolucji w sprawie pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej — wzywa wszystkie najbardziej bezpośrednio zagrożone kraje do zjednoczenia się w potężnym proteście, aby miliony mężczyzn i kobiet zmusiły swe rządy **do zawarcia w bieżącym roku traktatu pokojowego** z pokojowymi i zjednoczonymi Niemcami, których demilitaryzacja, zapewniona przez układ międzynarodowy, stanowić będzie gwarancję pokoju w Europie".

Sprawa została postawiona wyraźnie. Narody Europy mają dość zwlekania imperialistów, którego próbą jest np. stanowisko delegatów 3 mocarstw zachodnich na Konferencji Paryskiej. Narody z całą stanowczością i siłą przeciwstawiają się hitlerowsko-amerykańskiemu spiskowi, który świadomie, z zimnym cynizmem zmierza do utrwalenia podziału Niemiec i przygotowania bazy agresywnej wojny. W rezolucji Światowej Rady Pokoju z naciskiem podkreśla się konieczność zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i demokratycznymi Niemcami **jeszcze w roku bieżącym.**

456.000 młodych Niemców w Trizonii szkoli się wojskowo. Biorą oni udział w manewrach wojsk okupacyjnych.

90.000 policjantów wyposażonych w ciężką broń, zorganizowano w zmotoryzowane jednostki i rozlokowano w koszarach. Układ Eisenhowera z Adenauerem przewiduje oddanie do dyspozycji amerykańskich okupantów Trizonii dalszych 200.000 młodych Niemców.

„O przygotowawczych pracach w kierunku przekształcania Niemiec Zachodnich w teatr działań wojennych — mówił Max-Reimann na zjeździe KPD — świadczy budowa nowych strategicznych linii kolejowych, lotnisk, odbudowa fortyfikacji na lewym brzegu Dolnego Renu, specjalne przygotowania do zatopienia dolin rzecznych i zachodnio-niemieckich okręgów".

Imperialiści pracują nad swym zbrodniczym dziełem w przyspieszonym tempie, chociaż starają się to okryć tajemnicą. Każdy dzień remilitaryzacji zwiększa niebezpieczeństwo zagrażające pokojowi świata. Remilitaryzacja, przygotowywania wojenne w Trizonii, odrodzenie i umacnianie się niemieckich sił imperialistycznych — wszystko to stało się możliwe jedynie dzięki podziałowi Niemiec. Dlatego też, w interesie zachowania pokoju jest niezwłoczne ustanowienie jedności Niemiec na demokratycznych i pokojowych zasadach i zmuszenie rządów imperialistycznych do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami już w roku 1951.

Silny ogólnonarodowy front walki o pokojowe jednolite Niemcy i o słuszny, sprawiedliwy, oparty na poczdamskich zasadach traktat pokojowy, ujawnia się coraz mocniej we wsiach i miastach Trizonii. Do frontu tego należą komuniści, szeregowi socjaldemokraci, chłopi, inteligencja, a nawet pewne koła burżuazji.

Na odbytym ostatnio zjeździe Komunistycznej Partii Niemiec, tow. Max Reimann złożył oświadczenie, w którym m. in. czytamy:

„Wszystkie nasze wysiłki są skierowane do przeciwstawienia się remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, do zjednoczenia Niemiec za pośrednictwem Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej i do zawarcia jeszcze w 1951 roku traktatu pokojowego, który winien przewidywać wycofanie wszystkich sił okupacyjnych...".

Tezy kierownictwa KPD, przedłożone zjazdowi stwierdzały, że „naród niemiecki jest głęboko zainteresowany w zawarciu przyrzeczonego mu w Poczdamie sprawiedliwego i demokratycznego traktatu pokojowego, dającego Niemcom rzeczywiste równouprawnienie w rodzinie narodów i pozwalającego mu na poświęcenie wszystkich swych sił bez żadnych ograniczeń odbudowie pokojowej. Takiego traktatu pokojowego potrzebują nie tylko Niemcy. Potrzebują go również inne narody zainteresowane w zlikwidowaniu następstw wojny i w zapewnieniu długiego i trwałego pokoju. Toteż walka narodu niemieckiego o szybkie zawarcie traktatu pokojowego cieszy się poparciem wszystkich miłujących pokój narodów Europy".

W walce o pokojowe rozstrzygnięcie kwestii niemieckiej decydującym czynnikiem będzie nacisk miłujących pokój narodów Europy. Wiemy, jak zdecydowanie wypowiada się naród francuski przeciw remilitaryzacji, z inicjatywy m. in. francuskiego ruchu obrońców pokoju odbędzie się w Berlinie w bieżącym tygodniu Europejska Konferencja Robotnicza przeciw remilitaryzacji.

Opór przeciw remilitaryzacji coraz szerzej ogarnia narody francuski, belgijski, duński, holenderski, włoski; walka przeciw remilitaryzacji, pełne poparcie dla walki pokojowych sił narodu niemieckiego — oto stosunek narodu radzieckiego, narodu polskiego i innych narodów krajów demokracji ludowej.

Zadaniem światowego ruchu pokoju jest w chwili obecnej ująć i skierować w jeden potężny nurt wszystkie akcje zmierzające do wytrącenia z rąk imperialistów atutu niemieckiego. Aby na czas zlikwidować niebezpieczeństwo uzbrojenia hitlerowskich i szowinistycznych sił w Trizonii, narody z całą siłą i energią wysuwają żądanie wobec imperialistycznych rządów: „traktat pokojowy **z jednolitymi i demokratycznymi Niemcami** musi **być zawarty w r. 1951!".** **P. M.**

Wbrew woli narodów

Zaprzedane Wall-Street rządy podpisały projekt planu Schumana

PARYŻ (PAP). — Dnia 19 bm. przedstawiciele Francji, Włoch, Holandii, Belgii, Luksemburga oraz Niemiec Zachodnich parafowali narzucony przez Stany Zjednoczone t. zw. plan Schumana, czyli podpisali projekt układu w sprawie „europejskiego kombinatu przemysłu węglowego i stalowego".

Projekt ten przewiduje utworzenie jednolitego rynku zbytu i produkcji węgla i stali we wspomnianych wyżej 6 krajach. W związku z tym mają być zniesione wszystkie opłaty celne na import węgla i stali między uczestnikami planu Schumana. Projekt przewiduje również przerzucanie siły roboczej z jednego kraju do drugiego.

PARYŻ (PAP). — Prasa paryska przypomina okoliczności, w jakich powstał plan Schumana. Plan ten miał objąć również Anglię, lecz rząd brytyjski odmówił w nim udziału z uwagi na to, że plan Schumana przyspieszyłby rozbicie imperium brytyjskiego

Przypomina się, że we Francji wielokrotnie odzywały się głosy protestu przeciwko planowi Schumana.

BERLIN (PAP). — Z Bonn donoszą, że sekretarz stanu reżimu amerykańskiego w Trizonii, Hallstein, na konferencji prasowej potwierdził, że parafowany w Paryżu plan Schumana jest planem wojennym.

Wzrośnie wymiana towarowa między ZSRR a Rumunią

MOSKWA (PAP). — **W wyniku rozmów przeprowadzonych między Ministerstwem Handlu Zagranicznego ZSRR a rumuńską delegacją handlową, podpisano w Moskwie umowę o wymianie towarowej oraz umowę płatniczą na rok 1951 między ZSRR a Rumunią.**

Wymiana towarowa między ZSRR a Rumunią w roku 1951 poważnie wzrośnie w porównaniu z rokiem 1950.

ŻYCIE PARTII

Zakładowe organizacje partyjne wybierają nowe władze

Organizacje partyjne w zakładach pracy przystąpiły już do wyborów swych nowych władz. Okres wyborów jest sprawdzianem, jak wyrosła nasza organizacja i jakie ma osiągnięcia, jak spełniała rolę kierownika politycznego i gospodarczego zakładów pracy, jak wychowywała i pobudzała masy do wykonania planów produkcyjnych, do realizacji wytycznych partii i rządu. Akcja wyborcza jak prąd ożywczy pobudza ogniwa partyjne do dźwignięcia się na jeszcze wyższy poziom, do wzmocnienia organów kierowniczych najbardziej wartościowymi, zasłużonymi dla partii i społeczeństwa ludźmi.

Organizacja łódzka, która ma za sobą bogate doświadczenia w zwycięskiej walce o plan, o podniesienie jakości produkcji, o oszczędność, o wzrost świadomości mas robotniczych, pamiętając zarazem o przyczynach niedomagań w swej dotychczasowej pracy, z głęboką troską o dalsze wzmocnienie polityczne i organizacyjne ogniw partyjnych przeprowadza wybory w oddziałowych i podstawowych organizacjach partyjnych.

Wyniki akcji wyborczej z kilku pierwszych dni pozwalają już zorientować się, jaki jest poziom zebrań, wskazują, co należy usprawnić w przygotowaniu i prowadzeniu zebrań wyborczych, aby rzeczywiście pobudziły organizacje partyjne do lepszej, skuteczniejszej, bardziej owocnej pracy. Doświadczenie pierwszych dni uczy, że nader ważnym zagadnieniem jest sprawa odpowiedniego przygotowania wyborów zarówno pod względem technicznym jak i uświadomienia członków organizacji o ważności tego aktu na zebraniach przedwyborczych, dobór przewodniczącego i staranne przygotowanie referatu sprawozdawczego. Niedostateczne przygotowanie techniczne, jakie można było zaobserwować na przykład w **Ł. Z. P. O.** (brak listy obecności, pisanie referatu w ostatniej chwili), stanowiły przyczyny opóźnienia i pewnego zamieszania. W **ZPB im. gen. Waltera** sucho i mechanicznie opracowany referat nie wysunął żadnych problemów do dyskusji.

Natomiast dokładne i krytyczne sprawozdanie w **ZSM Nr 4** wytyczyło kierunek dyskusji, która była wnikliwa i wyczerpująca. Wszechstronnie opracowany referat **w ZPB im. Dzierżyńskiego** także wysunął wiele zagadnień pod dyskusję i ułatwił podjęcie konkretnych uchwał. W **ŁZP Gum.** krytyczne i samokrytyczne oświetlenie pracy dotychczasowego kierownictwa organizacji partyjnej wywołało żywą dyskusję, która to czyła się wokół zagadnień politycznych i gospodarczych, stawiając zadania przed nowowybranymi władzami. W zakładach tych uwypukliła się rola przewodniczącego zebrania, który umiejętnie kierował przebiegiem obrad, skupiając uwagę towarzyszy na zasadniczych i ważnych zagadnieniach, pobudzając ich do śmiałej krytyki i samokrytyki.

Dotychczasowe doświadczenie wykazuje, że towarzysze podchodzą z głęboką troską i czujnością do wyboru nowych władz partyjnych. W tkalni jedwabniczej Nr 4 nie wybrano do władz 4 dawnych członków egzekutywy, ponieważ nie wypełniali swych obowiązków. W skład nowych władz partyjnych wchodzą ludzie zasłużeni, przodujący w pracy partyjnej i zawodowej.

Przebieg pierwszych zebrań wyborczych uczy, że poważną przyczyną niedociągnięć zarówno w przygotowaniu, jak i w prowadzeniu zebrań jest niedostateczna pomoc ze strony komitetów zakładowych i dzielnicowych. Na terenie Dzielnicy Śródmieście np. instruktorzy K. D. zbyt późno zainteresowali się stanem przygotowań wyborczych.

Przebieg pierwszych zebrań wyborczych pomoże instancjom partyjnym skierować uwagę na słabe dotychczas strony akcji wyborczej, usunąć niedomagania, usprawnić i podnieść na wyższy poziom przygotowanie i przeprowadzanie wyborów nowych władz partyjnych. Akcja wyborcza trwać będzie jeszcze w ciągu kilku tygodni. Winna ona przynieść, i bez wątpienia przyniesie, wzmocnienie kierownictwa organizacji partyjnych o przodujących w pracy partyjnej i zawodowej towarzyszy młodych, pełnych zapału i doświadczenia, winna przygotować w pełni organizacje partyjne do trudnego zadania budowy frontu narodowego i realizacji Planu 6-letniego.

H. S.

MŁODZIEŻ CAŁEGO ŚWIATA JEST PRZECIWKO WOJNIE

W dniach od 21 do 28 marca młodzież naszego miasta wraz z postępową młodzieżą całego świata obchodzi **Światowy Tydzień Młodzieży**, który co roku stanowi potężną manifestację woli walki o **postęp i pokój**.

Tegoroczny Światowy Tydzień Młodzieży przypada w okresie wzmożonej walki, przeciwko imperialistycznym podżegaczom do wojny. Młodzież całego świata jednoczy się w zmaganiach o pokój, o swoje prawa do nauki i do radosnego życia.

Bohaterska młodzież Korei i Vietnamu z bronią w ręku walczy przeciw imperialistycznym najeźdźcom. W krajach kolonialnych i zależnych młodzież stoi w pierwszych szeregach bojowników o zrzucenie imperialistycznego jarzma. W krajach kapitalistycznych, we Francji, we Włoszech, w faszystowskiej Hiszpanii, młodzież nie szczędzi sił i ofiar w walce z kapitalistycznym uciskiem i w walce o pokój. Nie szczędzi również sił dla dzieła utrwalenia pokoju przodująca w świecie młodzież Związku Radzieckiego oraz wzorująca się na jej osiągnięciach młodzież krajów demokracji ludowej.

Nic więc dziwnego, że rola młodzieży w tych krajach nabiera coraz to większego znaczenia. I tak np. na terenie Związku Radzieckiego złożone z młodzieży narodowe rezerwy pracy urosły do potężnej organizacji, szkolącej tysiące młodych robotników, którzy dzięki swym kwalifikacjom przyczyniają się do imponującego rozwoju przemysłu i budownictwa oraz do realizacji gigantycznych stalinowskich planów przeobrażenia przyrody. Wszystkie szkoły rezerw pracy, w których młodzież zdobywa swoje kwalifikacje, są otaczane troskliwą opieką przez naród i państwo. Związek Radziecki bowiem i kraje demokracji ludowej widzą w młodzieży ofiarnych budowniczych socjalizmu i bojowników pokoju.

W Światowym Tygodniu Młodzieży dajemy wyraz naszej niezłomnej woli, naszemu pragnieniu budowy szczęśliwego, lepszego życia, któremu obce są klęski głodu, bezrobocia i wojny. A wielomilionowe masy młodzieży wraz z masami pracującymi całego świata potrafią to nowe życie wywalczyć!

Dobrze zdaje sobie z tego sprawę również młodzież naszego miasta. Dlatego też coraz większy staje się jej wkład do rozwoju współzawodnictwa i wielowarsztatowości, w zmagania na odcinku obniżki kosztów własnych produkcji, w realizację Planu 6-letniego. W ZPB im. Stalina, ZPB im. Dzierżyńskiego, ZPB im. Szymańskiego, ZPW im. Barlickiego i w Zakładach Przemysłu Odzieżowego, prawie w każdym zakładzie pracy pracują już dzisiaj **zespoły młodzieżowe**, czynne są „brygady lekkiej kawalerii", tępiące szkodnictwo wszelkiego rodzaju. Brygady młodzieżowe z przemysłu odzieżowego, idąc śladami **Lidii Korabielnikowej**, zapoczątkowały i rozwinęły na naszym terenie **współzawodnictwo w kompleksowym oszczędzaniu.** Zespoły młodzieżowe noszą dumne imiona bohaterów walki o pokój — **Raymonde Dien, Erenburga, Joliot - Curie** i innych czołowych przedstawicieli obozu pokoju i postępu. Praca tych brygad, ich osiągnięcia produkcyjne, przynoszą **zaszczyt całej łódzkiej młodzieży.** Z miesiąca na miesiąc wzrasta ilość **młodzieżowych przodowników pracy i nowatorów produkcji.**

Przodować w pracy i w nauce, przodować zarówno na polu zawodowym jak i społecznym — oto cel jaki partia nasza stawia przed całą postępową młodzieżą. Wysunięte przez **VI Plenum KC PZPR** hasło frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni, wymaga od ZMP przewodnika młodzieży polskiej, rozszerzenia i wzbogacenia środków oddziaływania na całą młodzież, aby była ona w stanie w pełni realizować postawione przed nią zadania.

Nasza młodzież, zarówno ta, znajdująca się w szeregach ZMP jak i niezorganizowana, musi wzmóc i uwielokrotnić swe wysiłki w walce o pokój, o realizację historycznych uchwał **Światowej Rady Pokoju.**

Nie ulega wątpliwości, że młodzież łódzka, która już tyle razy czynem, licznymi zwycięsko zrealizowanymi zobowiązaniami produkcyjnymi dowiodła swej bojowej postawy, swej woli zwycięstwa w walce z zacofaniem i uciskiem, w Światowym Tygodniu Młodzieży jeszcze bardziej wzmoże wysiłki na polu walki o pokój, o realizację zadań Planu 6-letniego.

JERZY CHABELSKI
przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP

Józef Tarczyński
delegat na Europejską Konferencję Robotniczą

ROBOTNICY EUROPY

przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich

W Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych pracuję już od wielu lat. Pamiętam dobrze czasy wyzysku i nędzy, kiedy fabryką rządził kapitalista. Minęły one bezpowrotnie z chwilą wyzwolenia naszego kraju przez bohaterską Armię Radziecką. Gospodarzami fabryki stali się robotnicy. Toteż z zapałem przystąpiłem do pracy w oddziale przędzalni. Byłem jednym z pierwszych przodowników pracy w zakładzie. Zgłosiłem również kilka pomysłów racjonalizatorskich, które przyczyniły się do znacznego usprawnienia produkcji.



Fakt wybrania mnie delegatem na **Europejską Konferencję Robotniczą w Berlinie** przyjąłem z wielką radością, bowiem nie spodziewałem się, że to właśnie ja będę reprezentował wraz z innymi delegatami nasz Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Włókienniczego. **To zaszczytne wyróżnienie i okazane mi zaufanie nakłada na mnie poważne obowiązki.**

Uczestnicząc w Konferencji Berlińskiej opowiem delegatom innych krajów o naszych osiągnięciach produkcyjnych. A będę miał o czym mówić. W pierwszym roku Planu 6-letniego załoga Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych wypełniła plany produkcyjne na wiele dni przed terminem. Roczny plan produkcji został wykonany w dniu 9 grudnia ub. roku. Także w 1951 r. plany miesięczne są wykonywane z nadwyżką. Nasza coraz bardziej wzrastająca produkcja jest niemałym wkładem w dzieło utrwalenia pokoju. Będę też mówił o naszych przodownikach pracy, robotnikach, którzy pracują nie szczędząc wysiłków, aby przyczynić się w ten sposób do wzmocnienia sił obozu pokoju. Opowiem też, z jaką ofiarnością spieszyło nasze społeczeństwo z pomocą dzieciom koreańskim. W Rejonowym Komitecie Obrońców Pokoju, którego jestem przewodniczącym, mieszkańcy złożyli 624 sztuki bielizny i odzieży. **Będę też mówił o stale wzrastającym ruchu obrońców pokoju w naszym robotniczym Tomaszowie.**

Uczestnicząc w obradach, przekażę delegatom serdeczne pozdrowienia, nie tylko od naszej załogi, ale od wszystkich włókniarzy polskich oraz złożę gorące zapewnienia, że polska klasa robotnicza w walce o pokój nie szczędzi wysiłków, że z zapałem wykonuje gigantyczne zadania Planu 6-letniego.

Zapewnię też delegatów, że polska klasa robotnicza zdecydowanie potępia próbę remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, upatrując w niej fragment przygotowań do nowej wojny.

Wielki obowiązek, jaki na mnie spoczywa, będę chciał jak najgodniej wypełnić. W imieniu polskich włókniarzy będę stanowczo domagał się zaprzestania intryg wojennych, bowiem polska klasa robotnicza wraz z klasą robotniczą innych krajów pragnie w pokoju budować nowe, lepsze jutro.

PZPR-owcy ZPB im. 1 Maja wcielą w życie wskazania VI Plenum KC PZPR

Plenum Komitetu Fabrycznego PZPR w ZPB im. 1 Maja obradowało w świetlicy. Wprost po zakończeniu pracy przybyli tutaj robotnicy, aby wspólnie przedyskutować uchwały VI Plenum KC PZPR i w myśl tych uchwał nakreślić konkretne zadania dla swej pracy partyjnej i zawodowej. Referat przedstawicielki KC PZPR, **tow. Treblińskiej**, dokładnie naświetlił uchwały VI Plenum, omówił znaczenie Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni.

Rozwinęła się bardzo żywa dyskusja. Poruszono w niej prawie wszystkie aktualne zagadnienia. Wiele uwagi poświęcono sprawie obniżki kosztów własnych. Mówili o tym towarzysze: **Trzcionka, Bazal, Manduk** i inni.

— **Walkę o obniżkę kosztów własnych trzeba łączyć z wypieraniem przestarzałych metod pracy, które hamują postęp techniczny** — mówił tow. Bazal. — **Nasz Oddział Chemiczny ma już poważne osiągnięcia w dziedzinie zmniejszenia zużycia surowców. Dużo jednak jeszcze pozostaje do zrobienia: trzeba usprawnić organizację pracy, lepiej gospodarować kadrami. Plan za rok ubiegły wykonaliśmy przy nadmiernej ilości robotników i roboczo-godzin. Narzekamy, że brak ludzi przy robotach remontowych, a gdyby zastosować tutaj współzawodnictwo, to na pewno wzrośnie wydajność pracy** i można będzie bez podwyższania ilości pracowników przeprowadzić wszystkie zaplanowane roboty.

Tow. Manduk wykazał, że obniżka kosztów własnych przynosi korzyści nie tylko państwu, ale i całej klasie robotniczej.

— Obniżka kosztów własnych umożliwia obniżanie cen artykułów pierwszej potrzeby, więc tym samym zwiększa zarobki robotników.

W toku dyskusji wystąpiło wiele kobiet, łącząc umiejętnie doświadczenia swej pracy oraz plany na przyszłość ze wskazaniami VI Plenum. Słusznie podkreśliła tow. **Machałowa**, że współzawodnictwo o 100-procentowe wykonanie baz, o właściwe przykręcanie przędzy jest poważnym elementem w walce o zmniejszenie kosztów własnych. **Tow. Machałowa** wykazała rezerwy, jakie tkwią jeszcze w parku maszynowym.

Mocno podkreślano w czasie dyskusji znaczenie udziału młodzieży w walce o wykonanie planów produkcyjnych. Młodzieżowe brygady szturmowe pomagają na zagrożonych odcinkach produkcyjnych, zaopatrują prządki w przędzę, śpieszą wszędzie tam, gdzie zachodzi potrzeba pomocy w produkcji. Brygady „lekkiej kawalerii" piętnują bumelantów, nierobów, propagują doświadczenia czołowych robotników. Młodzież Zakładów im. 1 Maja organizuje **szkołę stachanowską**, w której młodzi robotnicy będą specjalizować się w swym zawodzie, opierając się na wzorach radzieckich i czerpiąc z doświadczeń bohaterskiego Komsomołu. Doświadczenia te przekaże kolegom i koleżankom **Helena Sas**, która przebywała na wycieczce w Związku Radzieckim.

Dyskusja wykazała braki w pracy organizacji partyjnej. Aktyw partyjny nie czuje się jeszcze odpowiedzialnym za wszystko, co dzieje się w salach produkcyjnych. Oto, jak mówił **tow. Baranowski**, w przędzalni z powodu braku sznurków, na 500 wrzecion na maszynie — 100 było nieczynnych. Trzeba było dopiero interwencji Komitetu Fabrycznego, aby maszyna została doprowadzona do porządku. W Oddziale Chemicznym zdarzyła się niedawno awaria, która spowodowała znaczne straty.

Poważne zaniedbania są jeszcze w dziedzinie szkolenia zawodowego. 22 proc. robotników nie wykonuje baz akordowych. Sprawa doszkolenia ich nie stała się jeszcze troską całej organizacji oddziałowej. **Słabo walczy organizacja partyjna z przejawami bumelanctwa. Np. w lutym stracono z powodu absencji wiele set roboczo-godzin.** Zwracano także uwagę na zbyt wysokie zużycie surowców.

Zadania organizacji partyjnej są więc niemałe i winna ona dobrze zmobilizować swój aparat, aby zrealizować wytyczne VI Plenum KC PZPR. Organizacja partyjna powinna wskazania VI Plenum przenieść do całej załogi, pokazać jej nowe możliwości i ukryte rezerwy. Załoga Zakładów im. 1 Maja pracuje ofiarnie. To tutaj rozwinął się szeroko ruch wielowarsztatowy. Z okazji Światowego Kongresu Pokoju w ślad za **tow. Góralską**, 40 prządek przeszło na obsługę większej ilości stron. **Organizacja partyjna powinna wychowywać kadry takich przodowników,** jak: **Maciaszyk, Maliszek, popierać ich inicjatywę, propagować ich metody pracy.** Zakłady odczuwają brak 200 ludzi do produkcji. Można ich śmiało „wygospodarować" drogą dalszego rozwijania ruchu wielowarsztatowego, zwiększenia zdolności produkcyjnej maszyn. Tow. tow.: **Antyka, Saar, Torens**, wskazywali na konieczność wprowadzenia nowych form współzawodnictwa, zastosowania usprawnień technicznych, które przyczynią się do podniesienia wydajności pracy.

Aktyw partyjny w ZPB im. 1 Maja wykazał w dyskusji, że przyswoił sobie uchwały VI Plenum KC PZPR. Trzeba jednak podkreślić fakt, że w dyskusji zabierało głos niewielu robotników. Stawia to przed organizacją partyjną zadanie jak najszybszego doprowadzenia uchwał VI Plenum KC PZPR do organizacji oddziałowych, do wszystkich członków partii.

Z. RUTA.



Dnia 18 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste przemianowanie Placu Wilsona na Żoliborzu na Plac Komuny Paryskiej
Na zdjęciu: licznie zgromadzona publiczność w czasie uroczystości.

Każdy tkacz może i powinien wykonać swą bazę

3. ŹLE NACIĄGNIĘTE BRZEGI

obniżają wydajność i jakość

Zamieszczamy dzisiaj trzecią z kolei wypowiedź w ramach wymiany doświadczeń tkaczy i majstrów. Dyskusja na ten temat wywołała duże zainteresowanie. Zwracamy się z apelem o dalsze nadsyłanie uwag i wypowiedzi w sprawie 100-procentowego wykonania baz produkcyjnych.

Kiedy przystępuję do pracy, pierwszą moją czynnością jest sprawdzenie, w jakim stanie znajdują się osnowy i krosna po poprzedniej zmianie. Sprawdzam też, czy wszystkie nitki osnowy są dobrze naciągnięte, czy nie są poplątane oraz jak są naciągnięte brzegi tkaniny. Jeśli brzegi osnowy są źle wciągnięte w nicielnicę czy płochę, wtedy zawsze jest dużo zrywów. Doprowadzając do porządku źle wciągnięty brzeg, najpierw wciągam po dwie cienkie nitki w oczko nicielnicy, a dalej ku brzegowi po jednej grubej skręconej. Przestrzegam, aby nie mieszać nitek i nie wciągać raz grubych, raz cienkich, gdyż wtedy będą się szybko zrywały.



Tak wygląda dobrze naciągnięta tkanina...

Po tym wstępnym przeglądzie, sprawdzam dalej wszystkie części skórzane — bicze, łapacze i badam, czy wytrzymają one całe 8 godzin pracy. Jeżeli zauważę, że jakiś pasek jest nieodpowiedni, to melduję o tym majstrowi, który zaraz daną część wymienia.

Dalszą moją czynnością jest czyszczenie skrzyneczek. Po tym smaruję pręt gońcowy i sprawdzam umocowanie piór w czółenkach. Zwracam baczną uwagę na wszystkie szczegóły należytego przygotowania krosna, aby w czasie pracy krosno nie stanęło mi na skutek uszkodzenia, które można było wcześniej usunąć.



...a tak źle naciągnięta

Toteż dzięki należytemu przygotowaniu krosien i odpowiedniej opiece majstra ustawicznie podnoszę wykonanie bazy produkcyjnej. Jeszcze nie tak dawno uzyskiwałam około 120 proc. wykonania bazy. Obecnie osiągam 130 proc. Zrozumiałe, że **przez wyższą wydajność wzrosły znacznie moje zarobki i tak kiedy w grudniu ub. r. zarobiłam 753 zł., to w styczniu już prawie 900 zł.**

Zwracanie uwagi na należyte przygotowanie krosien pozwala mi na osiąganie coraz lepszych wyników produkcyjnych. W ten sposób przyczyniam się do wzrostu wydajności naszego zespołu, który uczestniczy w konkursie o tytuł najlepszego zespołu tkackiego w przemyśle bawełnianym.

ANNA WYPŁOSZ
tkaczka ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej,

KRONIKA PABIANIC

Nowe metody pracy

załogi TOR w Pabianicach

Jesteśmy w halach warsztatowych Technicznej Obsługi Rolnictwa w Pabianicach. Zetory, Ursusy, Lanze, Fordy, Fergussony stoją szeregiem czekając na remont. Po przeciwnej stronie stoją traktory gotowe do odbioru. „Stalowe rumaki" z PGR-ów i SOM-ów czekają w „bojowym szyku" na rozpoczęcie zwycięskiej walki w wiosennej akcji siewnej. Wśród syku palników, zgrzytu szlifierek, huku młotów i warkotu szlifierki, słychać urywki rozmów prowadzonych przez uwijających się wśród maszyn robotników. Tematem rozmów jest akcja siewna.

Bowiem dla robotników TOR w Pabianicach przedterminowe wykonanie wiosennej akcji siewnej w II roku Planu 6-letniego stało się hasłem bojowym, zmobilizowało ich do zwiększenia wysiłków i podniesienia wydajności pracy.

Już do chwili obecnej, w przeddzień rozpoczęcia orki wiosennej, TOR w Pabianicach wykonało 160 proc. planu, a do końca bieżącego miesiąca wyremontuje ponad plan jeszcze kilkanaście traktorów.

Osiągnięcia te są dziełem rąk robotników, przekraczających systematycznie swoje normy. **Zygmunt Graczyk** przyszedł jako niewykwalifikowany pracownik do TOR. Interesowały go zawsze maszyny, a szczególnie traktory. Otrzymał jednak pracę... portiera. Dopiero po zmianie kierownictwa, został przesunięty do brygady demontażowej i dziś, osiąga ponad 400 proc. normy przy demontażu. Pilny, sumienny i chętny do nauki **ZMP-owiec Mazurkiewicz** awansował szybko z ucznia na pomocnika warsztatowego, a potem na montera. Awans ten pobudził go do jeszcze większych wysiłków i dziś prześciga starych speców, osiągając 295 proc. nowej normy.

Takich jak Graczyk i Mazurkiewicz jest tu wielu: **Jankowski** awansowany na kontrolera warsztatowego i tow. **Walkowiak** racjonalizator.

Inicjatorem przejścia załogi na nowe normy jest **tow. Bosiacki,** szlifierz, wykonujący 152 proc. normy. A jak zaraz się przekonamy — niełatwa była sprawa z tymi nowymi normami.

Na odprawach dyrektorów i mechaników w PGR i kierowników SOM w ub. roku padło wiele zasłużonych gorzkich słów pod adresem TOR w Pabianicach. Zarzucano pabianickiemu TOR przeciąganie terminów, złe i niedokładne remonty traktorów itp.

Na niedbałe wykonanie prac złożyło się wiele przyczyn. Przede wszystkim **brak organizacji pracy.** Pracowano bez planu, chaotycznie, tolerowano pijaństwo, a z dyscypliną pracy było gorzej niż źle — mówią robotnicy.

Zły przykład szedł z „góry". Dyrektor Matlański okazał się wrogiem naszego ustroju, został wydalony. Na skutek braku czujności — mówią dziś towarzysze z TOR — nie reagowalismy na „gospodarkę" dyrektora, pijaka, dezorganizującego pracę.

W roku bieżącym, po zmianie dyrektora, zapanował u nas inny duch — opowiada tow. Bosiacki, nie spuszczając oka ze swej szlifierki.

— Członkowie partii postanowili, że stan taki nie może dalej trwać. Rozpoczęto walkę z pijaństwem i nieusprawiedliwioną nieobecnością, zorganizowano taśmowy system pracy. Pierwszego lutego z inicjatywy tow. Bosiackiego załoga przeszła na nowe normy.

— Były opory — mówi tow. Bosiacki. Robotnicy wysuwali jako argument fakt częstego niewykonywania starych norm. A wobec tego — jak wykonają nowe normy? Obawy te okazały się jednak niesłuszne.

Przejście na taśmowy system pracy, stworzenie brygad: demontażowej, czyszczącej i montażowej oraz dokładny podział pracy, jak również częste narady produkcyjne, na których omawia się niedociągnięcia i stawia się wnioski, mające na celu ich usuniecie, pozwoliły robotnikom osiągnąć i nawet przekroczyć nowe normy.

Wysunięto nowych ludzi, zaczęto doszkalać pozostających w tyle, a w najbliższym czasie planuje się zorganizowanie dokształcającego kursu technicznego. Ludzie są, trzeba ich tylko znaleźć — mówi tow. Bosiacki.

Obok w hali rozlega się charakterystyczny warkot motoru traktora i okrzyk: „Gotów!". Traktor wyjeżdża na podwórze. Z boku widnieje napis kredą: — Niech krzepnie sojusz robotniczo-chłopski.

Tow. Bosiacki patrzy na wyjeżdżający traktor i mówi: — Naszą pracą, dokładną i sumienną, pomagamy naszym braciom — chłopom.

Chłop, jego żona i dzieci nie będą zginać karku w polu. Praca ich będzie coraz wydajniejsza i stanie się radością nie przekleństwem. Stanie się taką samą radością jak nasza praca. (bor.)

Ambitne zamierzenia i osiągnięcia

barwnikarzy z „Chemicznej"

Oddziały barwnikarskie „Chemicznej" wyrabiają przeciętnie od 115 do 130 proc. normy. Praca w tych oddziałach nie należy do najlżejszej. Wymaga ona dokładności, którą przy istniejących jeszcze brakach trudno osiągnąć. Odczuwa się np. brak wiader do kwasów i ługów, na skutek czego pracownicy muszą dźwigać 50-litrowe balony. Brak również gumowych węży i szeregu narzędzi pomocniczych.

Uzupełnienie tych braków należy do działu zakupu, który winien jak najszybciej usunąć trudności.

Oddziały barwnikarskie wyróżniają się stałym przekraczaniem planu produkcyjnego i wzrastającymi normami na roboczo-godzinę przy coraz mniejszym zużyciu surowców. W ostatnich dwu latach, dzięki dobrze pojętej przez pracowników oszczędności, znacznie obniżono zużycie surowców.

Obecnie załoga, nie bacząc na poważne trudności, związane ze specyfiką produkcji, rozpoczęła walkę o czystość i higienę miejsca pracy.

W. Nowak

KRONIKA SPORTOWA

TENIS STOŁOWY

W sali gimnastycznej I Jedenastolatki odbyły się zawody ping-pongowe klasy „B", między drużynami „Ogniwa" i „Unii". Zwyciężyła „Unia" w stosunku 6:3. Najlepszym zawodnikiem meczu był Zawadzki z „Unii".

ZAWODY PIŁKARSKIE

Na stadionie ZKS „Włókniarz" w Zduńskiej Woli odbyły się zawody piłkarskie o mistrzostwo wojewódzkiej klasy wydzielonej. W zawodach spotkały się zespoły Włókniarza ze Zduńskiej Woli i Pabianic. Zwyciężył Włókniarz (Pabianice), w stosunku 4:2 (3:1).

Zawody były ciekawe, choć technicznie stały na przeciętnym poziomie. Gospodarze grali ostro, a czasami wprost brutalnie. Sędziował poprawnie ob. Pogodziński. W najbliższą niedzielę Włókniarz (Pabianice) wyjeżdża do Radomia, gdzie rozegra spotkanie o Puchar Polski z tamtejszą „Stalą".

LEKKOATLETYKA

W hali sportowej ZKS „Włókniarz", odbyły się zawody lekkoatletyczne między Pabianickim „Włókniarzem" a „Ogniwem" łódzkim. Zwycięstwo odniosła drużyna łódzka w stosunku 63.5:54.5.

RADIO

Program na środę 21 marca 1951 r.

11.50 „Głos mają kobiety", 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Muzyka 14.10 „Wszechnica Radiowa". 14.30 Muzyka. 14.50 Koncert orkiestry PR. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Pog. dla kursów partyjnych I stopnia w mieście. 16.10 Polska pieśń masowa. 16.15 Przegląd prasy literackiej. 16.20 Recital śpiewaczy H. Bacewicz — sopran. 16.40 „Czy wiecie...?": 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Pogadanka sportowa. 17.15 Koncert rozrywkowy. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 Ludzie „Triechgorki" przodują w kulturze wytwórczości. 18.20 Muzyka rozrywkowa. 18.45 Aud. dla kobiet. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 „Niczyjak" — słuch. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Tajemniczy portret". 22.20 Koncert z Pragi. 23.00 Ostatnie wiadomości.

KRONIKA TOMASZOWA

Przemysł ludowy w Tomaszowie

wykorzystuje surowce odpadkowe

W tych dniach odbyła się narada produkcyjna pracowników Rejonowej Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego, na której omawiano plan pracy na rok bieżący. Niedawno powstała spółdzielnia wykazuje znaczne osiągnięcia produkcyjne, a co najważniejsze, znaczną część wyrobów Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego produkuje się z odpadków tkanin i skrawków skór z miejscowych fabryk.

Jeszcze w grudniu ubiegłego roku z odpadków tkano tylko chodniki artystyczne. Stanowiło to zaledwie 5 proc. produkcji. W styczniu br. przerób odpadków wzrósł do 20 proc., a obecnie wynosi ponad 50 proc. planu produkcyjnego.

W Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Tomaszowie wprowadzony został system kompleksowego oszczędzania. Młodzi korabielnikowcy odnieśli już duże sukcesy w dziedzinie obniżenia kosztów własnych. I tak np. przed wprowadzeniem oszczędzania kompleksowego z jednego arkusza filcu wykonywano 5 par pantofli tzw. „zakopianek", a obecnie z tej samej ilości filcu produkuje się 7 par, a czasem i więcej.

W trakcie narady pracownicy Spółdzielni zwracali uwagę na istniejące trudności lokalowe, co w znacznym stopniu utrudnia dalsze zwiększenie produkcji i przekroczenie planu na rok bieżący. Już wkrótce jednak, dzięki zainteresowaniu się tą sprawą Wydziału Przemysłowego przy Prezydium Rady Narodowej, trudności te zostaną usunięte. Mając do dyspozycji odpowiednie pomieszczenie Spółdzielnia będzie mogła znacznie zwiększyć produkcję wszelkiego rodzaju zabawek i wyrobów galanteryjnych, które cieszą się dużym popytem nie tylko na rynku krajowym, ale i zagranicznym. (b)

Uroczysta akademia w 80 rocznicę Komuny Paryskiej

W Powiatowym Domu Kultury w Tomaszowie Maz. odbyła się uroczysta akademia, poświęcona 80 rocznicy Komuny Paryskiej.

Referat okolicznościowy wygłosił przedstawiciel KW PZPR, tow. **Pabisiak**.

Po referacie odbyła się bogata część artystyczna, w wykonaniu zespołów świetlicowych tomaszowskich fabryk oraz zespołu młodzieżowego Powiatowego Domu Kultury.

Remont internatu

będzie ukończony przed terminem

Trwający obecnie remont internatu dla uczniów w Tomaszowie Maz. miał zostać zakończony, zgodnie z planem, do dnia 15 kwietnia br. Na ostatniej naradzie wytwórczej pracowników budowlanych, ob Marian Dajewicz rzucił swym towarzyszom pracy wezwanie do przyspieszenia tempa robót, aby jak najszybciej i przed ustalonym terminem zakończyć remont internatu. Apel podjął *ob. Michał Reszka* w imieniu swojego zespołu, *ob. Pająk* ze swoją grupą i brygadzista — cieśla *ob. Bałaga.*

Zobowiązania podjęte przez murarzy i cieśli, zatrudnionych przy pracach remontowych, pozwolą na szybsze oddanie internatu do użytku młodzieży szkolnej.

Władysław Kryczka

Ze sportu

„Spójnia" zwycięża

W ubiegłą niedzielę na boisku KS „Spójnia" w Tomaszowie Maz. odbył się pierwszy w tym sezonie mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy wojewódzkiej, pomiędzy miejscowymi drużynami KS „Spójnia" a KS „Włókniarz".

Zwyciężyli piłkarze „Spójni" w wysokim stosunku 8:3 (6:0). Bramki zdobyli—Anioła 3, Wątróbski II 2, Grochowina, Wendrak i Grunert po jednej. Dla pokonanych bramki zdobyli—Zakrzewski 2 i Rajski jedną. b.

Seradela umożliwia hodowlę

na lżejszych gruntach

W Polsce mamy dużo lekkich piaszczystych gruntów, na których koniczyny się nie udają. Część tych gruntów jest jednak wilgotna dzięki temu, że znajduje się tam woda gruntowa. Są to przeważnie tzw. sapy.

Na takich ziemiach lekkich a jednocześnie dość wilgotnych, można uprawiać nieocenioną roślinę pastewną, jaką jest seradela. Seradela i łubin, to jedyne rośliny motylkowe, które nie lubią wapna w glebie, a właśnie grunty lekkie i wilgotne zawierają go bardzo mało.

Pod względem swej wartości pastewnej seradela nie ustępuje koniczynie, a jeżeli chodzi o wysokość uzyskiwanych plonów, nieraz ją przewyższa. Plony zielonej masy dochodzą do 150 — 200 q z ha, zaś siana — 40 — 50 q. Dalszą ważną zaletą seradeli w porównaniu z koniczyną jest to, że może być często siana, podczas gdy koniczynę można siać najczęściej co czwarty rok.

Jak każda roślina motylkowa, seradela potrzebuje bakterii. Tylko tam, gdzie się znajdują te przyjazne bakterie, daje seradela największe plony. O ile zatem seradela jest pierwszy raz siana na danym gruncie, należy glebę zaszczepić przez posypanie roli ziemią z pola, na którym seradela już była siana i dobrze się udawała.

Dawniej siano często seradelę jako plon główny, obecnie sposób ten jest prawie zarzucony i seradelę sieje się jako wsiewkę, w roślinę ochronną. Seradela, póki rozwija swoje bardzo długie korzenie, rośnie na powierzchni bardzo wolno. Uprawiana więc jako plon główny, była często łupem chwastów, a zwłaszcza perzu, który jest jej głównym wrogiem.

Najlepszą rośliną ochronną jest dla seradeli żyto, bo wcześnie sprzątamy je z pola. Siać można seradelę również razem z owsem. Natomiast nie zaleca się siać seradeli z jęczmieniem browarnym, albowiem źle wpływa na jakość ziarna jęczmiennego.

W żyto wsiewamy seradelę siewnikiem rzędowym w poprzek rządków żyta, w ilości 30 — 40 kg na ha. Siać należy seradelę jak najwcześniej, kiedy tylko można na rolę wyjechać i konie nie lgną.

O ile to jest możliwe, dobrze jest rozsianą seradelę zabronować, w przeciwnym wypadku winno się zwiększyć nieco ilość nasienia (50—60 kg), licząc, że część ziarna niezabronowanego nie wzejdzie. Na ogół jednak przy wczesnym siewie nasienie seradeli zostaje dostatecznie wklepane w rolę przez deszcze. Przy sprzęcie rośliny ochronnej (zwykle żyta), należy ją kosić stosunkowo wysoko, aby nie uszkodzić seradeli.

Seradela daje zwykle jeden pokos i jeszcze jesienne pastwisko.

B. B.

Czytelnicy piszą

Dlaczego nie ma biletów ulgowych

do kina dla młodzieży szkolnej?

Zmiana systemu sprzedaży ulgowych biletów do kina z zadowoleniem przyjęta została przez ludność pracującą Tomaszowa. Zniknęły długie ogonki przed kasą z biletami ulgowymi, a każdy człowiek pracy bez trudu może otrzymać bilet po zniżonej cenie w radzie zakładowej lub w oddziale związku.

Natomiast ulgowe bilety do kina nie są rozprowadzane wśród młodzieży szkolnej. Mamy nadzieję, że to niedociągnięcie zostanie jak najrychlej zlikwidowane i uczniowie z tomaszowskich szkół będą mogli również chodzić do kina za biletami ulgowymi.

Jan Wójcik
Hieronim Małek

— Uratować sytuację można by tylko wówczas, gdyby wszyscy robotnicy wypowiedzieli się przeciwko zabójstwom. Tworzenie bojówek jedynie zadrażnia stosunki... Usunąć broń z terenów fabrycznych, to przede wszystkim.

— Nie pozwolimy rozwiązać bojówek — odpowiadały inne głosy. — Niech oni złożą broń... Wyznaczyć komisję kontroli...

— Z „Fedry" wyrzucono robotników socjalistów...

— Tylko z „Fedry", od Birbauma nie?!

— A socjaliści nie wyrzucają narodowców?!

Powstał na nowo chaos. „Fedrowcy" demonstracyjnie opuścili zebranie.

— Musimy działać we własnym zakresie — rozmyślał głośno Murzyn. — Należy stworzyć małe, zwarte grupy, powiązane ze sobą i na umówiony znak szybko się ze sobą komunikujące. Wówczas gdy poczują siłę inaczej przemówią.

Pozostał w małej grupie towarzyszy. Stali pośrodku zabrudzonego i zadymionego pokoju. Rozprawiali cicho, kurząc machorkę i strącając popiół na podłogę. Nie zauważyli, jak przez uchylone drzwi weszło kilka postaci kobiecych. Były to petentki.

— Z czym przyszłyście, dziewuchy? — zapytał Trzciński.

Pierwsza wysunęła się naprzód Krauzowa. W dużej, czerwonej, spracowanej ręce trzymała klucz od mieszkania i przyciskała go do piersi, przytrzymując wełnianą chustkę.

— Panie, syn leży chory, cały się pali... szpital nie przyjął... a tu panowie przychodzili z eksmisją... nie wiem, czy wyrzucą zaraz, czy nie... Z głodu, chłodu umrzemy... chleba, mąki nic nie ma... Syn mówi: Idź do związków na Pustą — a ja nie wiem, czy panowie zaaprobujecie...

— Zaaprobujemy, matko... Poczekaj... Przyjdź jutro... Rozumiesz, późno wybrałaś się, kasa dziś już zamknięta. Ale pieniądze są. Dostaniesz zapomogę. Zrozumiałaś?

— Rozumiem, rozumiem, panie...

— No, to czego stoisz, jeśli zrozumiałaś?... Powiedziałem, że pieniądze są, tylko trzeba po nie przyjść jutro. Rano przyjdziesz, dostaniesz.

18.

LEON GOMOLICKI

LOKAUT

— Czekaj — powiedział Murzyn. — To zwolniona od Poznańskiego. Trzeba jej zaraz dać. Sięgnij do kieszeni, sprawdź, co tam masz, złóżmy się, a jutro odbierzesz swoje... No, ile masz? Dobre i to... Widzisz, matko, weź, tu rubel i parę kopiejek... A jutro przyjdź swoją drogą... Zaczniemy wydawać nasze lokautowe tygodniówki.



— Nieporządek robisz, nie lubię... Na wszystko jest swój czas...

— A co mi twój porządek, kiedy ludzie są głodni!... Kto tam jeszcze? Jak się nazywasz?

— Dzień dobry, panie naczelniku... Gajewska jestem...

— Nie mów: naczelniku, bo nim nie jestem... Co? także wyrzucona?

— Gajewski to ten, z chadecji, co stale wysiaduje w przedsionku u księdza. Już ksiądz Albrecht przyrzekł mu i pieniądze i pracę i miejsce w raju, aby tylko dobrowolnie zrezygnował z pracy u Poznańskiego... Co, może nieprawdę mówię, nie zrezygnował? Ksiądz wszystkich z kazalnicy ogłosił...

— Panie łaskawy, czy ja wiem... Mąż gdzieś lata, a do domu kopiejki nie przyniesie... a ja sama z sześciorgiem dzieci, z głodu puchną, jedno aż czarne się zrobiło...

— Tak nie można... Trzeba tam do nich pójść i zobaczyć, co się dzieje... Tylko, matko... Zresztą, jeszcze pół rubla zostało, masz.. A jutro ktoś się do ciebie zgłosi...

— Panie łaskawy, niech Pan Bóg... — zaczęła nucić kobieta

— No, kto tam jeszcze... I ty, Stasiakowa? — głos Murzyna zniżył się i złagodniał. — Co słychać? Masz wiadomości?

Stasiakowa stała, nie odpowiadając. Oczy miała szeroko otwarte, zamyślone. Na bladej, piegowatej twarzy, między brwiami zjawiła się głęboka, pionowo zmarszczka. Ręką targała nerwowo końce chustki, którą miała na głowie.

— Po zapomogę przychodzisz?

Pokręciła przecząco głową. Zbliżyła twarz.

— Chcę wam posłużyć... Poślijcie mnie na robotę... waszą...

Murzyn zrozumiał. Podniósł rękę i położył jej na ramieniu.

— Dobra. Przyjdziesz do szkoły, dostaniesz robotę. Tam... pomówimy...

Fabrykanci radzą

Raz na tydzień fabrykanci zbierali się na narady. W gabinecie Maurycego Poznańskiego unosiły się wówczas gęste smugi dymu cygarowego. Na biurku prezesa leżała ostatnia poczta: listy i świeży numer „Kuriera Łódzkiego" z artykułem o sytuacji w mieście utrzymanym w sentymentalnym tonie. Autor opisywał snujące się po mieście „setki upiorów ludzkich, wynędzniałych, wyniszczonych zziębniętych, wygłodzonych".

„To ojcowie rodzin błąkają się po ożywionych ulicach miasta — pisał dalej — wśród zamożnej ludności, jeszcze nie zdecydowani wyciągnąć rękę nędzarza po jałmużnę: dla głodnych dzieci moich.. Te słowa giną niewypowiedziane na bladych wargach ofiar lokautu..."

Cygaro Maurycego Poznańskiego dymiło nad otwartym na tym miejscu dziennikiem, lecz jego zimne spojrzenie spoczywało na innym ustępie artykułu, gdzie była mowa o samopomocy robotników

(D. c. n.)

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216-14, zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05. Dział partyjny — 216-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 223-29. Dział miejski i sportowy — 254-21, wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny — 218-11. Dział rolny — 254-21, wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21, wewn. 10. Redakcja nocna — 156-81. Kolportaż—Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. Administracja—260-42. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: R.S.W. „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p. Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa". Łódź, ul. Związki 17, tel. 206-42. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto Nr VII-8683 — Opłata miesięczna 3 zł, w kolportażu zakładowym — 1,80 zł.

D-2—15260